

2. GLEWIE

Termin glevia pojawił się po raz pierwszy w XIII-wiecznych źródłach pisanych (Dziewanowski 1935, s. 86) i we wczesnych tekstach odnosił się przede wszystkim do kopii. Na terenie Anglii i Francji, począwszy od XV w., szczególnie często używany był jako synonim miecza czy pugińału (Oakeshott 2000, s. 53). Najprawdopodobniej w tym okresie zaczęto używać także słowa glevia, do określenia XV-wiecznej broni drzewcowej o szerokim, nożowatym grocie (Blair 1962, s. 24). Definicja taka została przyjęta również we współczesnej literaturze bronioznawczej (Wegeli 1939, s. 189). Wcześniej oręż odpowiadający takiej charakterystyce nosił nazwę *faucon*, *falcion* lub *falchion*, co potwierdzają włoskie źródła pisane z XII w. (Troso 1988, s. 16; 58). Według niektórych badaczy większość typów broni drzewcowej wyewoluowało z narzędzi rolniczych, w tym także glevia ze zwykłej kosy lub długiego noża, zatkniętego na drzewcu (Puricelli-Guerra 1979/80, s. 3; Troso 1988, s. 52). Związek genezy omawianego oręża z kosą wydaje się jednak mniej prawdopodobny, wobec użytkowania kosy bojowej w niezmienionej formie aż do XIX w. (Waldman 2005, s. 108).

A. Puricelli-Guerra (1979/80, s. 6, 7) na podstawie włoskiego rachunku z 1335 r. za malowanie 10 drzewców *falcioni* stwierdził, że glevia ostatecznie ukształtowała się we Włoszech, ok. 1350 r. Nowsze badania nad bronią drzewcową wskazują jednak, że mogła ona być używana już w XII w., a przedstawienia omawianego oręża w sztuce pochodzą co najmniej z początku XIII w. (por. Troso 1988, s. 166).

Interesujący jest fakt, że najstarsze zachowane egzemplarze z pierwszych lat XIV w., określane jako glevie typu A wg M. Troso (1988, s. 111), występują także w sztuce śląskiej z końca XV w. Taka broń (ryc. 147a) widnieje na wrocławskim Pentaptyku Ukrzyżowania z 1500 r. (Kochanowska-Reiche 2003, s. 106).

Opisywany typ uzbrojenia dopiero jednak w XV w. stał się niezwykle powszechną bronią piechoty we Włoszech i Francji (Boeheim 1890, s. 343; Wegeli 1939, s. 189).

W XV w. określano każdą jednostkę złożoną z piechoty przynależnej obszarowi lenna mianem glevii (Boeheim 1890, s. 343-344). Opisywana broń występowała szczególnie często jako oręż lekko zbrojnej piechoty oraz armii mieszczańskich (Puricelli-Guerra 1979/80, s. 6).

Legnicki spis uzbrojenia mieszczan z lat 1402-05 niejednokrotnie wymienia słowo glevia (por. Schönborn 1942), które przysparza wielu problemów interpretacyjnych. Termin ten, uznany przez M. Golińskiego za tożsamy ze współczesnym określeniem omawianej broni, może oznaczać także inny oręż, zwłaszcza że nazwa glevia w czasach późniejszych

odnosiła się do kopii (np. Liebe 1915, s. 11), a kopią z kolei określano pikę piechoty (Górski 1893, s. 7).

Technologia wykonania właściwej glevii musiała być bardziej skomplikowana od sposobu produkcji grotów włóczni, gdyż oręż ten łączył w sobie funkcje broni siecznej i kolnej, podobnie jak halabarda. Obserwacja powierzchni niektórych egzemplarzy skłania do wniosku, że ostrze stanowiła dokuta nakładka z silnie nawęglonej stali. Cena glevii jako broni solidniejszej, bardziej uniwersalnej od włóczni, podobnie jak w przypadku halabardy, musiała być zatem wysoka.

Posiadanie przez mieszkańców Legnicy: *Nica von der Heyde* trzech, a *Francze Bothenera* dwóch *gleuen* (Schönborn 1942, s. 68), jak informuje wspomniany spis z początku XV w., świadczyłoby o szczególnej zamożności, a nawet rozrzutności legnickich mieszczan. To samo źródło mówi jednak, że po dwóch lub trzech rzemieślników składało się na jeden pancerz (Schönborn 1942, s. 60), co z kolei dowodzi braku słuszności poprzedniego stwierdzenia. Prawdopodobnie więc słowo glevia użyte w legnickim spisie nie odnosi się do oręża zaopatrzonego w szeroki, nożowaty grot, lecz dotyczy zwykłych włóczni.

Ch. Buttin (1938, s. 125-172) podzielił omawianą broń na kilka kategorii.

Słowo *fauchard*, które pojawia się najczęściej we francuskich źródłach od XII do późnego XIV w. i pozostaje w etymologicznym związku z łacińskim określeniem *falx* oznaczającym kosę, autor ten stosuje do broni o wypukłej linii ostrza i haku w środku grzbietu. Ogólnie oręż tego typu w literaturze polskiej nazywany jest słowem glevia (Żygulski 1975, s. 119). W. Reid (1976, s. 73, 75, ryc.A) w dosyć zaskakujący sposób używa słowa *roncha*¹¹³ w odniesieniu do omawianej broni, co stanowi odosobniony przypadek w piśmiennictwie bronioznawczym.

Kolejnym terminem stosowanym przez Ch. Buttina jest *Couteau-de-breche*, będące nowoczesnym, francuskim określeniem oręża analogicznego jak poprzedni, lecz pozbawionego haka przy grzbiecie żeleźca.

Ostatnią kategorię stanowi tzw. *Vougue français* – broń, którą Ch. Buttin zidentyfikował najprawdopodobniej błędnie jako odmianę francuską oręża z rodziny glevii, bardzo podobnego do *couteau-de-breche*, lecz odznaczającego się węższym, bardziej sztywnym i trójkątnym kształtem żeleźca (Blair 1962, s. 25). Analogiczny podział utrwał się także we włoskiej i anglojęzycznej literaturze (por. Troso 1988, s. 130, 132; Waldman 2005). Inni bronioznawcy stosują dla dwóch ostatnich typów ogólne określenie *couse*,

¹¹³ Określenie to odnosi się do gizarmy, co zostało solidnie poparte dokumentami przytoczonymi przez M. Troso (1988, s. 138-139).

pochodzące od francuskiego *couteau*, oznaczającego nóż (Wegeli 1939, s. 189; Müller, Kölling 1981, s. 44). W. Boenheim (1890, s. 347) stwierdził, że w XVII w. broń taka używana była także przez trabantów w Polsce, gdzie otrzymała nazwę kosy.

W niniejszej pracy przyjęto podział na dwa zasadnicze typy, jednak w obrębie ogólnej kategorii określanej mianem glewii.

Istnieje więc glevia bez haka, tożsama z francuską bronią o nazwie *couse*, oraz forma z hakiem, będąca odpowiednikiem glewii właściwej, w rozumieniu bronioznawców zachodnioeuropejskich.

Jako bardziej archaiczną formę należy potraktować broń pozbawioną haka. Najstarszy znany mi zabytek w zbiorach śląskich pochodzi z Muzeum Narodowego we Wrocławiu (nr inw. IX-1380). Ekspонат ten (ryc. 147b,d) charakteryzuje się grotem o grzbiecie zaostrowym na odcinku ok. 3/4 od sztychu. Cecha ta zdaniem H. Müllera i H. Köllinga (1981, s. 44) właściwa jest dla flamandzkich i francuskich glewii bez haka. Jednosieczność nie może stanowić zatem nieodłącznej cechy glewii, jak podkreślano było w starszych klasyfikacjach (Kretschmar 1906/08, s. 210). Tylne ostrze wystaje wyraźnie poza linię grzbietu żelźca. Na płazach obustronnie wybito znak kowalski, przypominający dwa skrzyżowane piszczele z pojedynczym punktem w zagłębionym, okrągłym polu (ryc. 147d). Dokładną analogię do tej glewii, identycznie znaczoną i najpewniej pochodzącą z tego samego warsztatu, publikują H. Müller i H. Kölling (1981, s. 180, 368; nr kat 70), określając jako *couse* lub *vougue français*, z 2. poł. XV w. Podobne żelźce, również datowane przez badaczy na XV w., znaleziono w lesie niedaleko Romont, na terenie Szwajcarii (Bleuer 1901, s. 179).

Na kwaterze Ecce Homo poliptyku mistrza Pasji z Góry Śląskiej z 1513 r. jeden z żołdaków przedstawionych na pierwszym planie dzierży glevię bez haka, o asymetrycznym, trójkątnym grocie, którego grzbiet stanowi przedłużenie linii drzewca (ryc. 147c). Forma tej broni odpowiada definicji *vougue français* Ch. Buttina. Charakterystyką wczesnych bojowych glewii jest występowanie długich wąsów, wyrastających z tulei (Müller, Kölling 1981, s. 44). Takie też namalowano przy broni na wspomnianej kwaterze poliptyku (ryc. 147c). Identyczna glevia widnieje na krzyżu kamiennym z Bytomia Odrzańskiego, co może być dodatkowym dowodem używania takiego oręża na Śląsku¹¹⁴.

Późniejszą formą jest broń na wrocławskim epitafium Józefa Rindfleischa z 1598 r. (ryc. 148a), stanowiąca typową broń straży, zaopatrzoną w barwiony chwast. Odmianą formę ma grot glewii, z okrągłą tarczą i hakiem, widniejący na wrocławskim

epitafium Matheusa Kuchlera z 1522 r. (ryc. 148b). Dolna krawędź liścia jest półkoliście wycięta i tworzy ostry występ, łącząc się z linią ostrza. Takie samo żelźce ma glevia znaleziona w Bodensee na terenie Szwajcarii, datowana przez R. Wegeliego (1939, s. 189-190) na XV w. Egzemplarze o identycznej formie, znane jako broń trabantów, dobrze datowane na podstawie trawionych motywów heraldycznych, pochodzą jednak dopiero z XVI w. (Seitz 1965, s. 392-393). Interesujący przykład takiej glewii z datą 1551 oraz inskrypcją MATER DEI MEMENTO MEI znajduje się w Wallace Collection (Mann 1962, s. 446)¹¹⁵.

Hak zagięty pod kątem prostym w kierunku sztychu na grzbiecie żelźców niektórych egzemplarzy pomocny był przy fechtunku i służył do przechwytywania broni przeciwnika. Dlatego w niemieckojęzycznej literaturze nazywany jest *Klingenfänger* (Seitz 1965, s. 232; Müller, Kölling 1981, s. 44).

Istnieją również glevie o dziobowatym haku, służącym początkowo do rozbijania blach zbroi, a później stanowiącym już raczej element dekoracyjny. Ekspонат taki (ryc. 148c), o haku z wybitym znakiem kowalskim (ryc. 148e), znajduje się w zbiorach Muzeum Narodowego we Wrocławiu (nr inw. IX 1384). Długie, grzbietowe ostrze tego egzemplarza wystaje poza linię tyłca. Na powierzchni dolnej partii grotu wykonano sierpowate znaki. Przy obserwacji makroskopowej widoczne jest miejsce dokucia silnie nawęglonej nakładki, tworzącej ostrze do miękkiego rdzenia żelźca.

Identyczne glevie z 4. ćw. XVI w. wyprodukowane przez słynnego styryjskiego wytwórcę broni drzewcowej z Waldneukirchen, Petera Schrekeisen (ryc. 148d), znajdują się w arsenale w Grazu w Austrii (Boenheim 1890, s. 345, ryc. 400). Podobnie jak egzemplarz z Muzeum Narodowego we Wrocławiu reprezentują one formę charakterystyczną dla obszaru Styrii, nazywaną słowem „Gusy” (Krenn 1997, s. 56), prawdopodobnie związanym etymologicznie z francuskim terminem *couse* (Waldman 2005, s.185). Okazy z arsenału w Grazu mają oryginalne, czworokątne w przekroju drzewce o szfarpowanych krawędziach, okute czterema wąsami.

Glevie bogato zdobione stały się bronią trabantów już z początku XVI w. (Puricelli-Guerra 1979/80, s. 6), jednak dopiero pod koniec tego stulecia zniknęły z pól bitewnych (Troso 1988, s. 55). Późniejsze glevie straży pałacowych często wyposażano w żelźce uniemożliwiające zadanie skutecznego pchnięcia (Boenheim 1890, s. 347). Pod koniec XVII w. glevie stanowiące broń straży dożów weneckich przybrały najbardziej rozwiniętą, wynaturzoną formę żelźców o monstualnych rozmiarach (Reid 1976, s. 75).

¹¹⁴ Dokumentację fotograficzną tego krzyża zawdzięczam mgr. Danielowi Wojtuckiemu.

¹¹⁵ Słowa te są częścią popularnej na dworze burgundzkim pod koniec XV w. pieśni brzmiącej: *Ave timor et ornat et sanavit, o David o Mater Dei memento mei* (por. Oakeshott 2002a, s. 184).